

# doli, nie złapiesz mnie na imprezach

nie przywiązuj się do mnie  
o nie jestem taki  
żeby cię przytrzymać przy mnie  
mam problemów wiele  
i żadnego z nich nie rozwiązał pieniędzy

zdechłam 4 lata temu  
wiec dlaczego ciągle śpiewam  
błagam ściągnijcie mnie na dno  
nie chce myśleć już o śmierci  
sobie zatruwać myśli  
choć czuję uściski  
to chciałbym je zmienić na twoje

w tle lecą przeboje  
to te same, które leciały jak się jeb\*  
ze złości znowu rozj\*  
ten licznik  
wiem że ranie cię okropnie  
ale co mogę zrobić  
jestem wilkiem i znalazłem owcę

nie chce widzieć twoich kumpli  
kaze odjechać każdego z którym gadałaś  
mam zabójców, i umieszczę kur\* w trumnie  
jeśli któryś się odważy wskoczyć za mnie na to podium moralność

jestem chory  
jednak wygrywam ten wyścig  
nie złapiesz mnie na imprezach  
bo pierd\* twoich gości